

Angelika Kontowska, Paula Ilkiewicz

UNIwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Zakazane Miłości

Zakazane Miłości. Seksualność i inne tabu

Marta Konarzewska, Piotr Pacewicz

Warszawa 2010, ss. 320.

„Mów szeptem jeśli mówisz o miłości”

William Shakespeare

MIŁOŚĆ, JAKO PEWIEN SPOSÓB REALIZACJI CZŁOWIECZEŃSTWA w jednostce, jest jednym z najważniejszych toposów w dziejach ludzkiej kultury. Naturalnie, miłość bywa rozumiana rozmaicie przez różnych myślicieli. Platon każe kochać dla dobra państwa, Arystoteles wskazuje na kosmiczny wymiar miłości, Owidiusz sporządza *Sztukę kochania*. Święty Bernard z Clairvaux tworzy mistykę miłości, Heloiza spowiada się z doświadczenia namiętności. Blaise Pascal w miłości różnicuje serce i rozum. Rousseau reprezentuje stanowisko miłości czulej i niewinnej (*Nowa Heloiza*), stanowiącej punkt wyjścia dla stworzonego później przez Rewolucję Francuską ideału rodziny. Wreszcie Freud doprowadza do pewnej rewolucji seksualnej, która wprowadza więcej swobód w miłosnych praktykach człowieka, ale czasami też zmniejsza jego szanse na uzmysłowienie sobie tego, czym naprawdę miłość jest. Skutek: seks staje się zagadnieniem problematycznym, często samo myślenie o nim budzi poczucie winy i wstydu.

Książka *Zakazane Miłości. Seksualność i inne tabu* jest produktem wszechstronnej i wieloletniej praktyki dwojga autorów w badaniach nad problematyką nietolerancji. Marta Konarzewska (ur. 1977) jest polonistką i teoretyczką *queer*. Piotr Pacewicz (ur. 1953) jest doktorem psychologii, publicystą „Gazety Wyborczej”, w PRL był działaczem ruchu kontrkultury. Jako reprezentanci zarówno „starego”, jak i „młodego” pokolenia, autorzy przyczyniają się do ujawnienia nietradycyjnych, a przynajmniej dotąd skrywanych, sposobów realizacji człowieczeństwa w jednostce, zwracając szczególną uwagę na konieczność wprowadzenia równouprawnienia do wolności, miłości i seksu,

bez względu na to, jaki typ seksualności dana osoba wyraża i z jakich powodów.

Recenzowana książka na tle dotychczasowej twórczości jej autorów na pewno jest swoistą kontynuacją i rozwinięciem ich zainteresowań. P. Pacewicz od długiego czasu działa społecznie na rzecz propagowania tolerancji dla ludzi o odmiennych poglądach czy orientacji seksualnej. W 2010 r. uczestniczył nawet w warszawskiej Europride, podczas której ubrany w minispódniczkę i kabaretki wygłosił przemówienie. M. Konarzewska również od wielu lat zajmuje się walką z dyskryminacją mniejszości seksualnych, której również sama, jako osoba homoseksualna, wiele razy doświadczyła. W 2010 r. opublikowała osobisty tekst w „Gazecie Wyborczej”¹, chcąc w ten sposób zaprotestować wobec nietolerancji i dyskryminacji, która jest propagowana w polskich szkołach. W porównaniu z książkami o podobnej problematyce, wydanymi w ciągu ostatnich paru lat, *Zakazane miłości* są na pewno pozycją o wiele bardziej kontrowersyjną, śmieiej mówiącą o współczesnych problemach społecznych i politycznych w Polsce. Książka ta porusza nie tylko tabu seksualności, ale również przedstawia inne związki, które budzą wśród wielu ludzi zgorszenie. Jest więc bez wątpienia pierwszą pozycją na polskim rynku wydawniczym, która w tak wręcz „bezpruderyjny” sposób pokazuje różne oblicza miłości.

STRUKTURA

NA KSIĄŻKĘ SKŁADAJĄ SIĘ WSTĘP, trzy recenzje oraz trzy zasadnicze części, w których zaprezentowane są wywiady przeprowadzone przez M. Konarzewską bądź P. Pacewicza z osobami dotkniętymi przez problem nietolerancji i dyskryminacji wynikającej z ich odmienności seksualnej, a także artykuły i eseje napisane przez takie osoby.

Słowo występne ma charakter odautorski. Poświęcone jest prezentacji autorów oraz głównych zagadnień, które zostaną poruszone w dalszej części książki. Autorzy piszą o sobie: „młoda lesbijka, feministka, nauczycielka i niemłody heteryk, publicysta «Gazety Wyborczej», redaktor od społecznych akcji – dziwna z nas para. Jak córka z ojcem, który postanowił ją na stare lata zrozumieć”².

I rzeczywiście – *Zakazane miłości* przypominają trochę próbę wyjaśnienia przez M. Konarzewską P. Pacewiczowi tego, czego właściwie

¹ M. Konarzewska, *Jestem nauczycielką i jestem lesbijką*, „Gazeta Wyborcza” z dnia 19 czerwca 2010 r.

² M. Konarzewska, P. Pacewicz, *Zakazane miłości. Seksualność i inne tabu*, Warszawa 2010, s. 5.

jej problem dotyczy. W książce pojawia się wiele zwierzeń samej autorki. Czasami nawet mówi ona więcej o sobie niż jej rozmówcy. Pisze: „Ja kocham świat les. Ale też mnie smuci, że jest tak (...) jasno. Bez tajemnicy, tabu, bez «pomiędzy». Może wtedy jest bezpieczniej? Może jesteśmy zmęczone tym ciągłym, od wieków «nie wiadomo, co będzie». Czy ona jest les czy hetero? Mogę jej dotknąć, tak, teraz, czy jeszcze nie?»³.

We wstępie autorzy podkreślają również, że bardzo uważać będą na słownictwo używane w publikacji, gdyż nie chcą powielać stereotypów. I często słowa są jak najbardziej starannie dobrane. Wszelkie kody, typy, role, skróty są bardzo dokładnie objaśnione. Po przeczytaniu książki nie sposób pomylić tzw. *butch z hyper-fem*⁴. Ale nie zawsze autorom udaje się uniknąć kalkowania stereotypów. Już pierwsza rozmowa pokazuje szablon kobiety, którą należy zdobywać obsypując podarunkami, a co najważniejsze – sama rozmówczyni – Magda (*Błędna rycerz w krainie lesbijek*), podkreśla że kobieta, o którą warto walczyć, musi być heteryczką. Mówi: „Dziś jest tylko świat lesbijek. Wydrążony, chłodny, zwyczajny (...). Świat fałszywych księżniczek. Prawdziwa księżniczka ma orientację hetero»⁵. Biorąc pod uwagę fakt, że Magda zarówno jest lesbijką, bo przecież podobają jej się kobiety, a zarazem nią nie jest, bo nie podobają jej się kobiety-lesbijki, pojawia się zjawisko dość trudne do zdefiniowania. I właśnie o takich zjawiskach – opornych w zdefiniowaniu – traktuje książka *Zakazane miłości*.

PROBLEMATYKA

Angelika Kontowska: Książka *Zakazane miłości. Seksualność i inne tabu*, jak podkreślają jej autorzy, skierowana jest do czytelnika masowego. P. Pacewicz i M. Konarzewska podjęli niełatwą próbę przedstawienia zwykłym ludziom, nie zajmujących się problematyką *gender studies*, jak zróżnicowane i niejasne formy może przyjąć seksualność. To także próba skonfrontowania zwykłego czytelnika z odmiennością, z ludźmi, którzy wyrwali się z życia według utartych wzorców po to, aby nauczyć akceptacji dla wyborów drugiego człowieka.

Paula Ilkiewicz: M. Konarzewska i P. Pacewicz już w samym tytule publikacji wskazują na problem nietolerancji wobec osób o niehete-

³ Ibidem, s. 32.

⁴ Butch – „męska” lesbijka. Hyper-fem – hiperkobieca lesbijka.

⁵ M. Konarzewska, P. Pacewicz, *Zakazane...*, op. cit., s. 26.

rycznej orientacji płciowej oraz szerzącej się dyskryminacji seksualnej. Tytuł odnosi się do problemu seksualności jako głębokiego zakazu kulturowego, którego złamanie może spowodować gwałtowną reakcję ze strony ogółu społeczeństwa, gdyż jest przez nie odbierany jako zamach na całą strukturę jego kultury i integralności, a więc jako zagrożenie dla dalszego istnienia.

Angelika Kontowska: Dla mnie książka ta to próba wyrażenia głośnego sprzeciwu wobec zmuszania ludzi do życia zgodnie z utartymi normami. Zwłaszcza przeciwko społecznemu i politycznemu „nakazowi” zawierania monogamicznych związków i posiadania potomstwa. To książka o tym, że choć niektórzy ludzie uparcie nie chcą w to wierzyć, żyjąc inaczej też można być szczęśliwym. Autorzy *Zakazanych miłości* często odwołują się do teorii *queer* i poglądów Michela Foucaulta. Teoria *queer* zakłada, że każdy człowiek jest indywidualnością i różni się od innych wskutek wpływów psychologicznych, biologicznych i społecznych. Na tej podstawie formułowany jest wniosek, że również tożsamość seksualna jest wytworem kultury i jedynie w sposób wtórny kreuje rzeczywistość⁶. Podobnie seksualność pojmował M. Foucault. W swym dziele *Historia seksualności* przedstawił on teorię, iż globalne rządy mają władzę nad naszymi ciałami. Biopolityka ma wpływać na każdy aspekt naszej cielesności, a nawet seksualności⁷. Opierając się na tych dwóch teoriach autorzy *Zakazanych miłości* buntują się przeciwko życiu według wzorców propagowanych w Polsce przez państwo i Kościół. Książka ta nie jest więc zbiorem historii ani o miłości, ani o homoseksualizmie. Są to opowieści o ludziach, którzy najbardziej pragną akceptacji ze strony społeczeństwa, pragną zrozumienia i tolerancji dla sposobu życia jaki sobie wybrali.

Paula Ilkiewicz: Jak już zostało wspomniane, autorzy źródeł tego problemu nietolerancji niejednokrotnie upatrują w powszechnie obowiązującej doktrynie katolickiej. Przykładowo, instytucja małżeństwa już od czasów chrystianizacji w Europie jest definiowana jako związek monogamiczny zawierany przez kobietę i mężczyznę. Takie też uregulowanie zostało wprowadzone w prawie polskim. Kościół katolicki wpływa więc nie tylko na kształtowanie się świadomości społeczeń-

⁶ Teoria «queer» jako współczesna koncepcja etyczna, <http://www.homoseksualizm.org.pl/index.php/teoria-queer-jako-wspolczesna-koncepcja-etyczna/>, 09.01.2011 r.

⁷ A. Szahaj, M. N. Jakubowski, *Filozofia polityki*, Warszawa 2006, s. 151-156.

stwa, ma też ogromne znaczenie dla formowania się ustroju politycznego państwa. I tu pojawia się paradoks. Heretycy prowadzą krucjaty, nakazując by kochać się „po bożemu”, podczas gdy kochający „inaczej” heretycy boją się przyznać do swoich herezji. Jest to bowiem wykroczenie nie tylko przeciw poglądom ogółu społeczeństwa, ale również niekończąca się walka z prawnymi wiatrakami. Mimo, że od roku 1989, wielkiego przełomu demokratycznego, minęło już ponad 20 lat, odmienne zwyczaje, style życia czy miłosne wzorce wciąż spychane są do podziemia.

Angelika Kontowska: Doskonałym tego przykładem jest wywiad z Romanem Giertychem, sprawnie przeprowadzony przez P. Pacewicza. Pokazuje on punkt widzenia drugiej strony – osoby homofobicznej, bojącej się jakiegokolwiek inności, w szczególności związków damsko-damskich i męsko-męskich. W rzeczywistości wywiad ten obrazuje myślenie większości Polaków, którzy choć nie znają tych „innych”, to i tak nie chcą mieć z nimi do czynienia. Sam R. Giertych zaleca ukrywanie „dewiacji” w domowym zaciszu i nie dopuszcza do siebie nawet myśli, że taka „choroba” mogłaby dotknąć jego własne dzieci. Wywiad z R. Giertychem to swoisty sprzeciw wobec dyskryminującej polityki przeszłych i obecnych polskich władz. W książce P. Pacewicz często przytacza również słowa Lecha Kaczyńskiego, który jako prezydent Warszawy w 2004 r. zakazał Parady Równości, mówiąc: „Ja im nie zabraniam demonstracji, jeśli będą je robić jako obywatele, a nie jako homoseksualiści”⁸. Takie słowa, jak pisze P. Pacewicz, obnażają myślenie wykluczające: osoby które naruszają heteronormatywność, przestają być w tym aspekcie obywatelami.

Paula Ilkiewicz: M. Konarzewska i P. Pacewicz poruszają również problem funkcjonowania płci w społeczeństwie, płci zarówno rozumianej biologicznie (*sex*), jak i kulturowo (*gender*). Ich rozmówcy niejednokrotnie zwracają uwagę na niemożność realizacji własnej osobowości w społeczeństwie spowodowanej istnieniem osobliwego warunku pojawiania się ciała w ramach kultowej zrozumiałości. Bycie uznanym ogólnie za istotę ludzką jest odzwierciedleniem społecznego projektu – norm płci. W mentalności społecznej ciało ludzkie bez płci nie istnieje, dlatego już przy narodzinach otrzymujemy dwie kategorie ciał decydujących o przyszłych cechach – męskie lub kobiece. Dlatego

⁸M. Konarzewska, P. Pacewicz, *Zakazane...*, op. cit., s. 251.

prawdziwym problemem społecznym stają się wytwory wybrakowane – dziwowiska, obojnaki, pomioty – z którymi nie wiadomo, co robić, nie wiadomo, jak je zaklasyfikować.

Rozmówcy M. Konarzewskiej i P. Pacewicza sami często nie wiedzą, jak siebie zdefiniować, albo też tworzą własne teorie o niedefiniowalności. *Elegant (Ja, Elegant)* uważa, że istnieje coś poza męskością i kobiecością, Tomek Felczak (*Rozłóż nogi*) czuje się, jak „pieprzony geniusz w stanie spoczynku”, Iwona (*To bi or not to bi*) nie jest ani na jednym biegunie ani na drugim. Są też wyjątki, np. Anna (*Pierwsze śliwki robaczywki*), która definiuje siebie jako stuprocentową lesbijkę. Na tym tle M. Konarzewska i P. Pacewicz zwracają uwagę na konieczność, a zarazem niemożność szufladkowania tego, co wielorakie, różnorodne i niejednoznaczne.

REKOMENDACJE

Angelika Kontowska: Pozycja *Zakazane miłości* odznacza się przede wszystkim wieloma walorami poznawczymi, gdyż wzbogaca ona wiedzę na temat świata i ludzi. Posiada również walory emocjonalne, gdyż niejedna zawarta w niej historia potrafi poruszyć czytelnika. Bardzo ważna w ocenie książki jest również odpowiedź na pytanie: czy autorzy zrealizowali w swojej pracy swój zamiar? P. Pacewicz i M. Konarzewska chcieli uwrażliwić czytelnika na tematy uznawane za tabu, zwłaszcza tabu seksualności, chcieli zacząć mówić o tym, o czym nie mówią inni. Moim zdaniem udało im się ten zamiar zrealizować, bo w sposób jasny i zrozumiały przekazali zwykłemu czytelnikowi obraz tego innego i wcale nie straszego świata.

Paula Ilkiewicz: Pozytywne wrażenie wywołane interesującą treścią publikacji mać trochę za dużo zwierzeń samej M. Konarzewskiej. Wadą jest także asymetryczna wielkość poszczególnych rozdziałów – pierwszy zajmuje 2/3 całej publikacji, pozostałe dwa tylko 1/3, oraz niezrozumiały związek niektórych artykułów z problematyką. Zabrakło też szerszych informacji o motywacji rozmówców M. Konarzewskiej i P. Pacewicza. Autorzy nie zwrócili uwagi na alternatywne stanowiska pojawiające się w badaniach socjologicznych. Brak przykładów, że grupy, a w szczególności grupy mniejszościowe żyjące w konflikcie, często odrzucają próby zbliżania się i tolerancji wychodzące od dru-

giej strony⁹, wskazuje na wyjątkowo subiektywny charakter publikacji. W książce zdecydowanie brakuje przedstawienia choćby kilku postaw o odmiennych poglądach niż stanowisko M. Konarzewskiej i P. Pacewicza. Jeden wywiad z konserwatywnym Romanem Giertychem zdaje się tonąć w natłoku kontrargumentów.

Angelika Kontowska: Trzeba przyznać, że książka *Zakazane miłości. Seksualność i inne tabu* to pozycja budząca wiele kontrowersji, mająca tak samo wielu zwolenników, jak i przeciwników. Do tych pierwszych zaliczają się Jacek Kochanowski, Wiktor Osiatyński oraz Magdalena Środa, których opinie umieszczone zostały na początku książki. Są to ludzie uznani zwłaszcza w środowiskach naukowych, od lat walczący z brakiem tolerancji w Polsce. Wiktor Osiatyński trafnie zauważył i podkreślił problem, przed którym staje czytelnik *Zakazanych miłości*, pisząc: „Jestem przekonany, że ta książka pomoże każdemu czytelnikowi zastanowić się nad tym, co by było, gdyby mu zabroniono być sobą”¹⁰.

Paula Ilkiewicz: Należy też podkreślić, że *Zakazane miłości* to książka ważna nie tylko ze względu na aktualność podejmowanej w niej problematyki. To także niezwykle wyraz uznania dla osób, które na co dzień pozbawiane są możliwości realizacji własnych przekonań i wyrażania prywatnych uczuć. Bo niezwykle trudno jest przeciwstawić się opresji ze strony szeroko pojmowanej kultury społecznej, bo niezwykle trudno jest kochać inaczej.

Angelika Kontowska: Oceniając książkę *Zakazane miłości* należy również zadać sobie pytanie, czy pozycje o takiej tematyce potrzebne są na polskim rynku wydawniczym. Odpowiedź nie jest trudna, zwłaszcza gdy spojrzy się na konserwatywne i homogeniczne polskie społeczeństwo. Warto pisać książki, które uczą rozumieć i akceptować współczesny świat, bo przecież ludzie boją się tego, czego nie znają. Warto również przeczytać taką książkę jak *Zakazane miłości*, aby nie obawiać się już odmienności i tematów uznawanych za tabu.

⁹ L. A. Coser, *Konflikt z grupami zewnętrznymi a struktura grupowa*, w: *Socjologia. Lektury*, red. P. Sztompka, M. Kucia, Kraków 2005, s. 255.

¹⁰ M. Konarzewska, P. Pacewicz, *Zakazane...*, op. cit., s. 17.

NOTA O AUTORKACH

Angelika Kontowska [angelika.kontowska@gmail.com] – studentka II roku studiów II stopnia na kierunku politologia na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Interesuje się tematyką związaną ze stosunkami międzynarodowymi, a także zagadnieniami związanymi z reklamą i marketingiem politycznym.

Paula Ilkiewicz [paulailkiewicz@gmail.com] – studentka II roku studiów II stopnia na kierunku politologia na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz III roku studiów I stopnia na kierunku filologia angielska w Instytucie Neofilologii i Komunikacji Społecznej na Politechnice Koszalińskiej. W obszarze zainteresowań czołowe miejsce zajmuje Internet jako narzędzie komunikacji politycznej, następnie reklama, grafika komputerowa i teatr elżbietański.